



Spieszymy by potwierdzić domysły na temat tego, czy w Zamku Niemodlin ukryte są jeszcze jakieś skarby, bo i takie opinie czasem słyszymy. Zwłaszcza, że zaczęliśmy długo zapowiadany remont!

Niniejszym chcemy ogłosić, że skarby są i właśnie je znaleźliśmy!

W ubiegłym tygodniu informowaliśmy o pracach remontowych w zamkowej kaplicy. Rozstawiono już rusztowania i przygotowano plany wzmocnienia murów. Wpuszczono też ekipę budowlaną do kaplicy. Niedługo po rozpoczęciu prac w tym pomieszczeniu robotnicy zatrudnieni przy renowacji posadzki powiadomili nas o niesłychanie ciekawym odkryciu. Okazuje się, że w trakcie robót budowlanych znaleziono... Nie, nie złoto i klejnoty, coś znacznie cenniejszego – trumny.

Pod podłogą znaleziono kryptę, w której umieszczono dwa drewniane sarkofagi z zachowanymi wewnątrz ludzkimi szczątkami. Spodziewaliśmy się, że możemy trafić na podobne artefakty, jednak liczba niewiadomych w tej sprawie jest całkiem spora.

Co ciekawe, jedna z trumien została niegdyś naruszona i nosi wyraźne ślady eksploracji, tak, jak gdyby ktoś próbował się do niej dostać. Nasuwa się pytanie, czy aby wcześniej nie włamali się tutaj domorośli poszukiwacze skarbów i co mogło z niej zniknąć...? Być może uda się ustalić kolejne informacje. Drugi sarkofag jest, na szczęście, nietknięty. Czekamy z jego otwarciem na przybycie odpowiednich osób.

Obie trumny liczą sobie, jak udało się ustalić przy wstępnych oględzinach, grubo ponad 100 lat i... nie wiemy, kto jest w środku. Mamy podejrzenia, jeszcze niepotwierdzone, że może chodzić o słynną ciotkę Elżbietę z niemodlińskiej legendy, która, jak wiadomo, nie była postacią fikcyjną i istniała naprawdę.

Legenda głosi, że z zemsty za swoje postępowanie względem niektórych członków swojego rodu, nie została pochowana w grobowcu rodzinnym w piwnicy, ale w pewnym oddaleniu od wspólnego grobowca, gdzieś w ścianie kaplicy. Wydaje się być prawdopodobne, że to właśnie owa kobieta, jednak... trumny są dwie. O ile znalezienie jednego grobu od razu skierowałoby nas na właściwy trop, tak w chwili obecnej jesteśmy w kropce. Kto towarzyszy ciotce Elżbiecie, jeśli to ona znajduje się w jednej z trumien? Na rozwiązanie zagadki przyjdzie nam jeszcze poczekać.

O naszym znalezisku, jak już pisaliśmy, w trybie pilnym został poinformowany Wojewódzki Konserwator Zabytków. Miejsce odkrycia trumien zostało przez nas starannie zabezpieczone, tak, by nie uszkodzić grobowca. Czekamy na specjalistów, którzy mają się zająć otwarciem grobu, oględzinami znajdujących się tam szczątków, datowaniem oraz ewentualnym badaniem mającym ustalić tożsamość pochowanych osób.

O wszelkich szczegółach w toczącym się postępowaniu informować będziemy na bieżąco.

Na szczęście znalezisko nie opóźniło dalszych prace renowacyjnych, które kontynuowane są w innych rejonach kaplicy.

Informujemy również, iż mimo remontu Zamku, obiekt jest dostępny dla zwiedzających. Rusztowania i plac budowy zostały stosownie zabezpieczone i oznaczone.